

Swiernalis, Wściekłość i wrzask

Księżyc całuje moje źrenice, grzech się odbija od ścian.
Zamykam oczy, chcę widzieć więcej, znowu nie będę spał.

A Ty...

Porzucam wszystkie chwile zwątpienia, w których mam obcą twarz.
Każdy Twój ruch pokryty jest kurzem, wiem co na myśli masz.

A Ty...

Światło powoduje we mnie wściekłość oraz wrzask.
Krwi brakuje miejsca w żyłach, modlę się by nadszedł brzask.

Czterej jeźdźcy grają koniec Twoich szpetnych chwil,
nawet nie jest przykro mi.

Krwi brakuje miejsca w żyłach,
modlę się by nadszedł brzask.